

7 września 2012



Świętowaliśmy w Pińczowie

Świętokrzyscy rolnicy dziękowali w niedzielę za tegoroczne plony podczas Świętokrzyskich Dożynek Wojewódzkich w Pińczowie. Była wystawa wieńców z 13 powiatów, tradycyjne obrzędy i występy ludowe. – Niektórzy może zastanawiają się, czy są powody do świętowania, biorąc pod uwagę trudną sytuację ekonomiczną na wsi. Ale przecież dożynki to nasza narodowa tradycja, a cóż to za naród, który nie szanuje swojej tradycji. Dlatego nie zapominając o problemach, dziękujemy rolnikom za ich trud – mówił Adam Jarubas, marszałek województwa świętokrzyskiego i gospodarz Dożynek Wojewódzkich.

Po mszy świętej w intencji świętokrzyskich rolników poświęcone zostały dożynkowe wieńce przygotowane przez powiaty. W nabożeństwie uczestniczyli m. in. wiceminister obrony narodowej Beata Oczkowicz, świętokrzyscy parlamentarzyści, przedstawiciele władz wojewódzkich, starostowie powiatów, samorządowcy z gmin regionu i oczywiście rolnicy.

Po poświęceniu wieńców barwny korowód dożynkowy przeszedł ulicami Pińczowa na stadion, gdzie odbyła się część obrzędowa święta plonów. Starostowie tegorocznych dożynek **Aneta Drabik** z Kozubowa (powiat pińczowski) oraz **Stanisław Stanik** z Jakimowic (powiat konecki) wręczyli gospodarzowi dożynek – marszałkowi województwa Adamowi Jarubasowi – bochen chleba upieczonego z mąki z tegorocznych zbiorów.

Następnie odbyły się na dożynkowej scenie prezentacje wieńców z 13 powiatów, które zgodnie ze zwyczajem zostały „ośpiewane” i „obtańcowane”.

– Święto odbywa się dziś w stolicy Ponidzia. Powiat pińczowski to wspaniali producenci warzyw, ziół, buraka cukrowego i bydła mlecznego, jest tu najwięcej gospodarstw ekologicznych – zachwalał osiągnięcia tamtejszych rolników starosta pińczowski Jan Moskwa. – Ale to święto całego rolniczego stanu – podkreślił.

– Duma i radość z plonów, którą tu wszyscy wyrażamy, przekłada się na chleb i nasze życie codzienne. Dożynki są nie tylko świętem, ale również najpiękniejszym wyrazem szacunku dla pracy – mówił **Włodzimierz Badurak**, burmistrz Miasta i Gminy Pińczów, która wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Pińczowie była współorganizatorem Dożynek Wojewódzkich

Podsumowując tegoroczne zbiory, które wypadły dość dobrze, marszałek Adam Jarubas podkreślił, że spada opłacalność produkcji rolnej. Podwyżka cen paliw i energii spowodowała wzrost kosztów środków do produkcji rolnej, pasz i nawozów. – Trudno znaleźć opłacalną gałąź produkcji. Rolnicy narzekają, że za swoje produkty dostają grosze, a konsumenci w mieście narzekają na wysokie ceny owoców i warzyw. Różnica między jedną i drugą ceną trafia do pośredników i przetwórców – mówił godpodarz dożynek wojewódzkich, zachęcając rolników do organizowania się w grupy producenckie.

Po części obrzędowej swój dorobek zaprezentowały kapele i zespoły ziemi pińczowskiej w ludowo-folkowym widowisku „Świętokrzyski jarmark artystyczny”. Dożynkom towarzyszyła wystawa produktów rolnych, maszyn i urządzeń do produkcji rolnej.